

WŁOŃCZOWO KWIĄTOWSKIE

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosz, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12. REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-EJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Prenumerata:

na miejscu 2 złote,
na prowincji z od-
noszeniem do do-
mu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia:

za wiersz milime-
trowy na pierwszej
stronie 15 groszy,
na drugiej i trzo-
ciel—10 groszy, na
czwartej—7 groszy
Ogłoszenia drobne
o 4 gr. za wyraz.
Tłustym drukiem—
podwójnie. Naj-
mniejsze ogłosze-
nie—40 groszy. Dla
zagranicy ceny o
100 proc. wyższe
Układ ogłoszeń
caterolamowy.

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUŃ

*Niech się twa dusza jako dolina położy,
A wnet po niej, jako rzeka, popłynie Duch Boży.
A. Mickiewicz.*

Ze świata katolickiego.

Wolę coś całkiem opuścić, niż czegoś nie dopowiedzieć. Pozwolę więc sobie powrócić raz jeszcze na chwilę do kongresów: amsterdamskiego i welehradzkiego.

Kto na kongresie amsterdamskim przemawiał w imieniu Polski po holendersku, dowiedziałem się dopiero od samego mówcy (Przewodnik Kat. 36). Był nim ks. Nikodem Cieszyński z Poznania. Z pośpiechem i krótko, bo to był tam głos wołającego na puszczę, przemówił naprzód po polsku, a następnie, z całym spokojem i szerzej — po holendersku.

Kiedy rozpoczął od słów: „Gelooft seij Jezus Christus in het Allerh. Sakrament“ (Niech będzie pochwal. J. Chrs. w N. S.), holendrzy nie wiedzieli jeszcze, czy to zakończenie przemowy polskiej, czy też początek holenderskiej. Dopiero kiedy wyraził radość, iż może przemawiać w języku narodu, urządzającego kongres, burza oklasków przerwała mu w środku zdania. I potem też, za każdym zdaniem, wciąż nowe fale oklasków były o mównicę. Grała w nich wdzięczność za mowę cudzoziemca w języku tuziemców, zwłaszcza, iż był on tam takim mówcą jedynym, — i za uderzenie przezeń w struny patriotyzmu, naciągnięte na instrument katolicyzmu, na którym one brzmiały najczyściej. Były zaś na nim napięte zarówno struny holenderskie, jak i polskie, a mówca wygrywał na nich melodie na temat stosunków między obu krajami, podnosząc stronę ich idealną, religijną. M. in., pochwalwszy religijność polską, złożył hołd Holandji katolickiej, zowiąc ją ogrodem katolicyzmu europejskiego.

Po tej mowie, kard. v. Rossum zaszczylił mowę dłuższą rozmową (może chciał się przekonać, zauważa sam autoreferent, czy mówca umie rzeczywiście po holendersku); a kard. Dubois, wołał na głos w stronę mówcy po polsku: „Niech żyje Polska!“ Dawał poznać, że sukces mówcy jest sukcesem Polski.

Ze zjazdu w morawskim Welehradzie, żyjącym tradycją apostołstwa św. Cyryla i Metodego, chcę podnieść nadesłany nań list zbiorowy przedstawicieli emigracji rosyjskiej, pióra prof. Bułhakowa.

List, któremu przyklasnęła prasa ros. na emigracji, stwierdza, że 1000-letni już rozdział Kościołów: wschodniego i zachodniego, jest wielkim nieszczęściem świata chrześcijańskiego. Tem większem, że gdy Rosja leży obecnie powalona przez Antychrysta, to cały zachód znajduje się pod jego groźbą. Tem pilniejszą też przeto jest sprawa Zjednoczenia. Rosja rozumie to i do niego dąży, ciesząc się, że Zachód idzie jej na spotkanie. Ale, wielkie Ale jest po stronie Zachodu. Jest on pogrążony w eklezjalizm, polegającym na wyolbrzymieniu znaczenia centrali-

zacji władzy. Absolutyzm kościelny, sformułowany ostatecznie na sob. Watykańskim (1870), stanowi główną przeszkodę dogmatyczną do zbliżenia katolicyzmu z prawosławiem; przeszkodę, której, jakoby, nie było w czasach sob. Florenckiego.

ściele epoki soborów, kiedy jakoby papież mieli tylko prymat dostojności. Albowiem oto po sob. Watykańskim I-ym, gotuje się sobór Wat. II-gi, mimo iż tamten stworzył jakoby przeciwny tradycji soborów dogmat, gdy właściwie zdogmatyzował tylko prawdę, uznaną w Kościele od początku.

Jeśli dopiero dogmat watykański stał się przeszkodą ku zjednoczeniu z Rzymem, to czemu schyzma wybuchła już przed lat tysiącem i czemu Moskwa podeptała unję Florencką z tak pięknych czasów soboru Florenckiego?

A któż to mówi o hipertrofii władzy, i to w instytucji boskiej, jaką jest Kościół, więc nie podlegającej

p. n. „Ewangelja Myśli“. Ma to być przeciwstawienie Ewangelji Wiary, jakoby Ewangelja, ten wyraz piśmienniczy Myśli Najwyższej o rzeczach Najwyższych, nie była myślą. Natomiast na miano myśli zasługują błędne ogniki najgrubszego materializmu, dla którego Bóg nie może być wszechmocny i wszechwiedzący, gdyż podlega prawom... fizjologii i chemii! I który zdobywa się na idiotyczne „dowczypy“:

„Dlaczego archanioł zapomocą trąby ma ogłosić koniec świata, gdy daleko łatwiej jest dokonać tego przez PAT w gazetach?“

Tylko żydowi mogło przyjść do głowy, żeby i na końcu świata zrobić interes. Ale, choć prasa jest w ich ręku przeważnie, czemużby żydy nie mieli postarać się o dostawę trąb archanielskich? Może to być geszt jeszcze lepszy, bo iluż to archaniołów musi je posiadać, aby całemu światu koniec świata obwieścić? Nawet urznięty alkoholem bolszewictwa Maciek zwącha tu trującą „myśl“ żydowską, przeznaczoną na ogłupienie gojów.

Poza kadawerną materializmu, z prawioną żydowskim persiflażem, zwraca uwagę ogłoszenie od redakcji „ewangelji“ myśli czarcio-żydowskiej, wzywające do nadsyłania, za wynagrodzeniem, sprawozdań, możliwe stenograficznych, z kazań kościelnych. Tu tai się waz w trawie bolszewickiego materializmu, na którą żydostwo chciałoby zapędzić „bydło o twarzach ludzkich“.

Większym jednak niebezpieczeństwem jest „liberalniczenie“ prasy „narodowo-chrześcijańskiej“, zwłaszcza jej pogański antysemityzm, który uważa wybraństwo Izraela za „przesąd“, sięgający wieku kamiennego (Myśl Nar. 36). Przez swój pierwsi atak ateistyczny, drogą, utartą przez żydów w ciągu 2 tys. lat dla gojów, prowadzi on do odrzucenia Chrystusa, jako Syna Dawidowego, ku któremu orientowały się biblijne dzieje żydów. Jest on zwalczaniem diabła żydowskiego przez beelzebuba pogaństwa; jest wylewaniem Perły Chrześcijaństwa razem z myką.

X. Charszewski.

Wojna domowa w Chinach.

LONDYN. (PAT.) — Według doniesień dzienników z Hong-Kongu, Sun-Yat-Sen wydał manifest, w którym otwarcie oświadcza się za bolszewizm i zaleca rewolucję rosyjską jako przykład dla tych chińczyków, którzy chcą kraj swój uwolnić od obcych wpływów.

Huragan w Rosji.

MOSKWA. (PAT.) W całym okręgu Chodreńskim (Ural) szalał nadzwyczaj silny huragan, który trwał około 2 godzin. Sethi słupów telegraficznych zostały połamane. Równocześnie spadł śnieg, który pokrył ziemię na 2 werszki. (1/8 arszyna = 3 1/8 cali) Połączenie telegraficzne między Chodreńskiem i Ekaterynburgiem zostało przerwane.

TANIO! TANIO!

KSIAŻKI SZKOLNE

I MATERJAŁY PIŚMIENNE

SĄ DO NABYCIA

W KSIĘGARNI POWSZECHNEJ

WŁOCLĄWEK BRZESKA 4

„Przeto, dopóki w samym sercu chrześcijaństwa zachodniego nie będzie dokonane przesunięcie w stronę przewyciężenia hipertrofii władzy i, w wyniku tego, nie będzie usunięty lub formalnie obezwładniony dogmat watykański, dopóty...“ ltd.

Tymczasem przeto, próby zjednoczeniowe rzymskie, znajdujące wyraz praktyczny w prozelityzmie unickim, mogą tylko Wschód rozdrażnić i zmuszają go do samoobrony.

Słowem, Kanossa jest w okupowanym przez Antychrysta Kremlinie i ma iść do niej Rzym!

Cała perfidja wschodnia została tu uruchomiona. Rosja „dąży“, a jednak nie chce ruszyć z miejsca, t. zn. zejść ze stanowiska bezwzględniego konserwatyzmu. Nie chce zrozumieć że jest skamieliną Chrześcijaństwa, jak Lacordaire nazwał prawosławie, którego Rosja jest główną przedstawicielką; a że katolicyzm jest istotą żywą, która daje dowody życia w ustawicznym rozwoju z pierwotnych, niezmiennych, danych przez Objawienie, pierwiastków, tak, iż, mimo swego rozwoju, pozostaje zawsze tożsamą, a żywą. Wykrętem jest twierdzenie istotnej różnicy między Kościołem z czasów sob. Flor. a Kościołem z czasów sob. Wat. D gmat watykański pochodzi od samego Chrystusa i został sformułowany już przez Augustyna w tem klasycznym: Roma locuta, causa finita. Niema w Ko-

demokratyzacji, jak instytucje świeckie, ale za to zawsze ojcowskiej, wzorowanej na Ojcostwie Najwyższym? Ci, których walka z Papiestwem zapędziła w niewolę caropapizmu, a z tej w niewolę Antychrysta. Pomostem zaś, po którym Rosja przeszła z jednej w drugą, był ten, nibyto europejski, a właściwie żydowski liberalizm, którym teraz pp. Bułhakowy wojują z Rzymem w dalszym ciągu. Nie pojmują, biedni, że gdy tak „liberalniczą“, tem samym przewlekają żydowską okupację swojej ojczyzny, jako karny skutek odszczepiństwa. Mimo tak okropnej lekcji, niczego do tąd nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli. Albowiem z nastrojami ich przeciwrzymskimi idą w parze niewątpliwie nastroje nacjonalistyczne, marzące o odbudowie Wielkiej Rosji kosztem Polski.

Mówiąc, że Zachód znajduje się pod groźbą niebezpieczeństwa, któremu już uległa Rosja i które z niej tam idzie, Bułhakow zapomniał, że właśnie na Zachodzie jest Opoka, o którą rozbijają się szturmujące ją moce piekielne. Społeczeństwa katolickie na niej fundują swoje niepłonne nadzieje, że się przeciw tej groźbie ostoja. Były przy niej trwałe i wytrwały.

Dlatego, nas, katolików, nie przeraża wściekła agiacja bolszewicka, która ostatnio, w Warszawie, przejawiała się w wydawnictwie miesięcznym

Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie zajął Prezes p. dr. Piasecki o godz. 8 wieczorem. Protokół poprzedniego posiedzenia, odczytany przez Radnego Sekretarza p. L. Opoczyńskiego, Rada Miejska zatwierdziła.

P. prezes powitał pp. Radnych po ferjach, poczem oświadczył, że p. radny Suski, który od zgorą 3 miesięcy nie jest obecny w mieście i nieobecności swej na Radzie nie usprawiedliwił, w myśl art. 18. Dekretu o Samorządzie miejskim, utracił mandat radziecki.

I. Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła w I czytaniu:

1) Przyjąć od Skarbu Państwa pożyczkę na budowę szkoły powszechnej miejskiej i budowę mieszkań dla nauczycieli we Włocławku przy ul. Łęskiej, złotych 30.000 (trzydzieści tysięcy złotych) na warunkach wymienionych w rozporządzeniu Min. W. R. i O. P. z dnia 26 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. 1922. N. 56. p. 512 i Dz. U. M. W. R. i O. P. 1922 r. N. 25. p. 277) bez względu na to, czy suma ta wpłynie jednorazowo w całości, czy też w ratach częściowo.

2) Użyć pożyczki tej wyłącznie na cel, na jaki została zaciągnięta.

3) Ręczyć za zwrot zaciągniętej pożyczki i spłatę procentów w oznaczonym terminie całym ruchomym i nieruchomym majątkiem gminy oraz wszystkimi jej dochodami.

4) Wstawiać do budżetu gminnego corocznie, aż do całkowitej spłaty pożyczki, odpowiednią sumę na opłatę przypadających rat wraz z procentami.

5) Zgodzić się, aby w razie opóźnienia w wypłacie raty w oznaczonym terminie, zaległa rata była ściągana przymusowo w drodze postępowania administracyjnego wraz z odsetkami za zwłokę w wysokości 10% od raty zaległej, oraz z kosztami egzekucji.

6) Upoważnić Magistrat do przeprowadzenia wszelkich czynności prawnych w związku z zaciągnięciem pożyczki, oraz wszelkich innych warunków pożyczki i przyjęcia zobowiązań z pożyczką związanych, jak również do podpisania skryptu dłużnego.

II. Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła w I czytaniu:

1) Przyjąć od Skarbu Państwa pożyczkę na budowę publicznej szkoły powszechnej miejskiej i budowę mieszkań dla nauczycieli we Włocławku przy ul. Stodólnej w wysokości złotych 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy złotych) na warunkach wymienionych w rozporządzeniu Min. W. R. i O. P. z dnia 26 czerwca 1922 r. (Dz. U. R. P. 1922 r. N. 56. p. 512 i Dz. U. M. W. R. i O. P. 1922 r. N. 25. p. 277) bez względu na to, czy suma ta wpłynie jednorazowo w całości, czy też w ratach częściowo.

2) Użyć pożyczki tej wyłącznie na cel, na jaki została zaciągnięta.

3) Ręczyć za zwrot zaciągniętej pożyczki i spłatę procentów w umówionym terminie całym ruchomym i nieruchomym majątkiem gminy miejskiej i wszystkimi jej dochodami.

4) Wstawiać do budżetu gminnego corocznie, aż do całkowitej spłaty pożyczki, odpowiednią sumę na spłatę przypadających rat wraz z odsetkami, wreszcie:

5) Zgodzić się, aby w razie opóźnienia w wypłacie raty w umówionym terminie, zaległa rata była ściągana przymusowo w drodze postępowania administracyjnego wraz z odsetkami za zwłokę w wysokości 10 proc. w stosunku rocznym od raty zaległej oraz z kosztami egzekucji.

Upoważnić Magistrat do przeprowadzenia wszelkich czynności prawnych w związku z zaciągnięciem pożyczki oraz wszelkich wogóle warunków pożyczki i przyjęcia zobowiązań z pożyczką związanych, jak również do podpisania skryptu dłużnego.

III. Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła w I czytaniu. Upoważnić Magistrat:

1) do zaciągnięcia na dokończenie budowy domu dla kierowników i na-

Cud na Jasnej Górze.

W kaplicy Matki Boskiej 3-letnia niewidoma dziewczynka przejrzała na oczy.

Goniec Częstochowski pisze: W dniu uroczystości Narodzenia Najświętszej Marii Panny o godz. 2 i pół po poł. w kaplicy przed cudownym Obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej zaszło wydarzenie cudownego uleczenia 3-letniej, niewidomej dziewczynki. Wieść o tem wydarzeniu lotem błyskawicy rozniosła się wśród rzesz pątniczych i w jednej chwili zgromadziła tłumy. W kaplicy Matki Boskiej zapanował przejmujący krzyk i płacz poruszonych do głębi wiernych. Z jękiem i szlochem padli jedni na kolana, inni zaś cisnęli się ku uleczonemu cudownie dziecku.

Jak wynika ze słów matki, niejakiej Metlińskiej, wieśniaczki przybyłej z kompanią a mieszkanki wsi Piaszczyce, ziemi radomskiej, trzymała ona na ręku swe niewidome dziecko, które utraciło wzrok całkowicie dn. 17 kwietnia r. b. tak, iż powieki stałe miało przymknięte, gdy nagle w pewnym momencie dziewczynka poczęła mrugać szybko

powiekami i wykrzyknęła radośnie: — Mamo, widzę Bożę!

Od tej chwili dziewczynka widzi dobrze. Słowa wieśniaczki potwierdziła przybyła z kompanią rodzina.

Wypadek cudownego uleczenia został zanotowany, zaś stwierdzeniem wiarygodności faktów za nią się osoby powołane w miejscu zamieszkania Metlińskiej.

Cudowne uzdrowienie dziecka, jakie miało miejsce w dzień uroczystości N. Marii Panny na Jasnej Górze dnia 8 września 1924 r. nie jest wypadkiem odosobnionym, gdyż rok rocznie dzieją się cuda u stóp Królowej Korony Polskiej. Zanim cudowne uzdrowienie wciągnięte zostanie w księgi klasztorne, poprzedzone dokładnym procesem, fakt ten notujemy z obowiązku dziennikarskiego, jako dowód nieustającej łaski Najświętszej Marii Panny, która stała się opieką pobożny lud polski.

Namiestnik osławionego biskupa marjawickiego w Strykowie.

Szofer całowany po rękach.

W ubiegłym tygodniu przyjechał do Strykowa przedstawiciel marjawickiego biskupa Kowalskiego bez uprzedniego zawiadomienia wiernych owieczek o tak radosnej i ważnej chwili.

Po przybyciu delegat biskupa udał się wprost do parafji, a samochód pod opieką szofera pozostał przed bramą.

Wieść o przybyciu marjawity ro-

zeszła się bardzo szybko po niewielkim Strykowie i masy entuzjastek pośpieszyły na przywitanie.

Widząc poważnego szofera i myśląc, że to właśnie namiestnik biskupa, rzucili się do niego, obsypując gorącymi ucałowaniem rąk.

Dopiero wyjście z plebanji właściwego apostoła uwolniło szofera od namiętnych opresji marjawitek.

„Kurjer Łódzki“.

uczycieli szkół powszechnych we Włocławku przy ul. Łęskiej Nr. 20, oraz na budowę kolonii robotniczej przy ul. Wolności pożyczki do wysokości złotych 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy złotych) na warunkach ustalonych przez Bank Gospodarki Krajowej w porozumieniu z Magistratem m. Włocławka.

2) do ustalenia terminów spłat oraz wszelkich wogóle warunków pożyczki i przyjęcia zobowiązań z pożyczką związanych, jak również do dania gwarancji hipotecznych i wekslowych i do wystawienia skryptu dłużnego.

3) do przeprowadzenia wszelkich czynności prawnych w związku z zaciągnięciem pożyczki, a mianowicie do późniejszego skonwertowania pożyczki na długoterminową, o ile ona będzie na razie udzieloną w formie krótkoterminowego kredytu

IV. Sprawa pożyczki 100.000 zł. na roboty inwestycyjne, na wniosek Magistratu została zdjęta z porządku dziennego.

V. P. Prezes oświadczył, że uroczystość Odstonięcia pomnika S. Bechiego została odroczone przypuszczalnie do dnia 28 b. m.

Następnie p. Prezes zakomunikował, że Obywatelski Komitet obchodu Jubileuszu 50-lecia Straży ogniowej prosi pp. Radnych o wzięcie udziału w nabożeństwie za zmarłych członków straży, odbyć się mającym w sobotę dnia 6 b. m. o g. 6 i pół r.

Do reprezentowania siebie na uroczystościach jubileuszowych Rada Miejska upoważniła Prezydum.

Na wniosek p. Prezesa Rada Miejska uchwaliła tekst adresu jubileuszowego dla Straży Ogniowej.

Na wniosek r. X. Bogdańskiego Rada Miejska uchwaliła ofiarować Straży Ogniowej gwóźdź jubileuszowy do sztandaru.

VI. Sprawę pokrycia kosztów Odstonięcia pomnika Bechiego zdjęto z porządku dziennego.

VII. Na wniosek Magistratu Rada Miejska 20 głosami p-ko 1-mu uchwaliła:

1) Upoważnić Magistrat do naby-

Wrażenia pseudo-futurysty

(z wieczoru literackiego z dnia 7. IX. 1924)

Tam — taram — tam — tam — tam — tam —
[tam
Kilku smyków, kilka podkasanych dam,
Trzaski, wrzaski, huk, strzał,
Stern, Gacki, Jasieński wieczór lite-
racki dał.

Gadali, czytali, miłą nadrabiali.
Z „elity wybrani“ ziewając słuchali,
Klaskali, biadali i się uśmiechali
Mesjasze! Proroki!.....

Przemawiali przemową — przemówieniem
[wdzięcznym

O futurystymie, salamandryzmie, kon-
[strukturyzmie pewnym, (sic!)

O faszyzmie, bolszewizmie, panjuda-
[izmie.

Łączą, bączą, sączy się mak słów,
Dla półświatkowych, lazikowych po-
[ronionych głów...

Mlaskali, mamlali,
„Wieże z ciał“ budowali.

Kunstytek, rumsztytek, kantytek, antytek —
Z Futurysty romantyki;

Chustką skręwaną,

Krwia święską zbrozoną,

Powiewał.....

Opiewał:

Księżyc przed tobą i księżyc nad tobą
[i dwa obaczysz.... cymbaly

Bez strun dźwięczały.....

Zalety i cnoty.....

Laury — Feigenblum... wystawiały.

Lw.

(Na jedną godzinkę poszedł nasz przy-
jaciół pomiędzy futurysty i jak się sfutury-
zował! przyp. Red. Gł. Lub.)

Liczne rodziny.

W Dzienniku Bydgoskim czytamy: Gdy niedawno prasa warszawska chwiliła się jakąś parą małżeńską, która posiadała aż tuzin dzieci, „Dziennik Bydgoski“ z miejsca oświadczył, że Wielkopolanom cyfra ta nie imponuje i zawezwał swych Czytelników, aby mu donosili o nadzwyczajnych wypadkach błogosławieństwa Bożego w tutejszych rodzinach.

Na wezwanie to z pierwszą wiadomością pospieszył p. Ignacy Zamel, nauczyciel w Nowymdworze (pow. Chodzież), który nam donosi co następuje:

Szanowna Redakcjo!

Stosownie do ogłoszonego życzenia co do rodzin posiadających ponad tuzin dzieci donoszę, że szczęśliwymi rodzicami pod tym względem są:

1) Małżonkowie Wojciechowie Jelińscy z Nowogrodzku, powiat Chodzież, którzy cieszą się ośmiu synami i tyluż córkami, a więc razem szesnastu dziećmi, które wszystkie żyją.

Na drugim planie są:

2) Józefowie Kończakowie z Lipy, powiat Chodzież, którzy mieli 7 synów i 7 córek, ale jeden syn zmarł. Żyje więc 13 dzieci.

Jako nauczyciel wyżej wymienionych miejscowości stwierdzam, że wszystkie te dzieci, pomimo niezamocności rodziców, zostały dobrze wychowane. Np. syn Kończaków jest urzędnikiem państwowym w Żywcu, drugi zaś studentem IV kursu seminarjum naucz. w Gdyni. Reszta niby ministr wie bez teki, chodzą za pługiem, i to w obu rodzinach.

Dodaję jeszcze, że podstawą tego błogosławieństwa Bożego jest to, że rodzice są ludźmi moralnymi i pracowitymi. Oby Polska takich miała jak najwięcej.

Z serdecznym pozdrowieniem

Ig. Zamel.

W Jugosławji.

BIAŁOGRÓD (PAT.) Rząd postanowił cofnąć rozporządzenia, wydane przez poprzedni gabinet, zakazujące działalności politycznej stronnictwa węgierskiego na terytorjum jugosłowiańskim. Postanowienie to uważane jest za pozostające w związku z wprowadzeniem całkowitej równości wszystkich obywateli królestwa S. H. S., zgodnie z deklaracją rządową.

Walki w Marokko.

MADRYT (PAT.) Onegdaj opuściły Sewillę udające się do Marokko dwa transportowce wojenne, wiozące żołnierzy, artylerję i amunicję. Do Sewilly i do Malagi nadchodzą liczne transporty rannych.

NA RATY!!

Nie przepłacając, może każdy otrzymać u nas

K R E D Y T

NA RATY po cenach gotówkowych polecamy na męskie ubrania, jesionki i palta: Bostony, kamgarny, kropy, syberyjny, sukna i „Veloury”.

NA RATY na dogodnych warunkach materiały damskie, gabardyny, wełny kol., zamsze, plusze czarne i kolorowe, koce, kołdry, chustki, płótna, zefiry, flanelety, barchany i caji.

WEŁNY MUNDURKOWE. **NA RATY TOWARY** tylko pierwszorzędných fabryk poleca

„Spółka Kujawska” Sp. Akc. NOWY RYNEK 5.

Co niesie dzień?

WRZESIEŃ
13
SOBOTA

Dziś: Maurycego b. w. Notburga p.
Jutro: 14 po św. Jędrzejku, Podwyższenie Krz. św.
Wschód słońca o g. 5.32
Zachód o g. 6.19
Wsch. księżycy o g. 6.45
Zachód o g. 5.17

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Wrzesień	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopniach Celsjusza	zachmurzenie 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
11	21	6,3	8,2	0	SW - 1
12		56,9	9,0	0	SW - 1
12	13	58,3	18,7	10	NW

max. 9-IX-25,0, min. 9-IX 9,9 opad 0,0.

Z giełdy d. 12.9.

Dolar 5,16
Funt angielski 22,99
Frank szwajcarski (100) 97,02
Frank francuski (100) 27,61
Frank belgijski (100) 25,83
Liry włoskie (100) 22,79
Korony czeskie (100) 15,48
Korony austriackie (100,000) 7,28
4% poz. prem. n. not., 0,70, 8% poz. zł. 6,40
6% poz. ser. II A. 0,88, 6% pożycz. dol. 2,92, 4 1/2% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego — 5% listy M. 12,89, wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 44,05 gr. Za rubla złotego płacono 3 zł. 45,07 gr.

Z żałobnej karty. Zmarł w Warszawie jeden z największych muzyków polskich o sławie europejskiej św. p. Mieczysław Surzyński. Pogrzeb odbędzie się dziś dn. 13 bm. W następnym numerze podamy obszerniejsze wspomnienie pośmiertne.

Nabożeństwo za duszę śp. Mieczysława Surzyńskiego odbędzie się za kilka dni, o czym będzie oddzielne zawiadomienie.

Kondolencja. Z powodu zgonu śp. prof. Surzyńskiego przesłana została rodzinie zmarłego depecha kondolencyjna treści:

„Komisja Diecezjalna do spraw Organistów, organistów włocławskiej Diecezji, Chóry: Katedralny i Farny, odczuwając głęboko bolesną stratę wielkiego zasłużonego muzyka polskiego, przesyłają Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia.”

Podp. Ks. Nodzyński, R. Stańczak.

Podziękowanie. Szanownym Strazom Ogniowej i Orkiestrze tejże za uroczyste z muzyką i pochodniami przeprowadzenie z za Wisły do nowego kościoła, powracającej ze Skempego, kompanii najserdeczniejsze „Bóg zapłać” składa proboszcz par. św. Stanisława, ks. J. Straszewski.

Oszustwo plantatora buraków. Józef Kłos, gospodarz z Gosławic, zawarł umowę z cukrownią „Dobre” na plantowanie buraków cukrowych

na przestrzeni ośmiu morgów. Zasadził jednak tylko 4 morgi z prętami. Podczas objazdu plantacji Kłos pokazał urzędnikowi cukrowni zaplantowane swoje 4 morgi i swego sąsiada kawalek pola z burakami również jako swoje. Wobec czego otrzymał zaliczkę za swoje i sąsiada buraki. Niedługo jednak oszustwo Kłosa wyszło na jaw, sprawę oddano do Sądu Pokoju w Radziejowie, który chytrygo i podstępno Kłosa skazał za oszustwo na jeden miesiąc więzienia. Skazany zaapelował. Wobec okoliczności łagodzących, Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 9 września złagodził karę na grzywnę 200 zł. z zamianą, w razie niemożności zapłacenia, na miesiąc aresztu.

Nie dolewaj wody do mleka! Wojciech Szymański z Ludwinowa gm. Śmiłowice przywoził do Włocławka mleko — mieszane z wodą. W każdym mleku jest woda i dlatego mleko jest płynem. Gospodarz przynosił mleczko więcej lub mniej ochrzczone. Nikt nie badał. Aż pewnego razu kontroler Wydziału Zdrowia Magistratu po zbadaniu mleka i przekonaniu się, że jest bardzo „ochrzczone” postarał się, aby pan Wojciech z uczynków swoich usprawiedliwił się przed sądem. Sąd Pokoju I okręgu m. Włocławka skazał pana Wojciecha na dwa tygodnie więzienia i jeden milion marek grzywny; wniósł bowiem, że oskarżony przez dolewanie wody do mleka dopuścił się oszustwa na jakości sprzedawanego towaru. Skazany kniołek uważał, że wyrok jest zbyt surowy i jak to zwykle bywa w podobnych wypadkach — zaapelował. Sąd Okręgowy na posiedzeniu publicznym w dniu 9 września wyrok sądu Pokoju w całości zatwierdził i postanowił pobrać od apelanta 2 zł. 50 gr. opłat sądowych za drugą instancję.

O porządek i czystość ulic. Bardzo często ulicą Matebudami płynie przerażający brud, którego źródłem jest ul. Tumska z jej popusztą kanalizacją, czy czemś tam więcej. Otrzymujemy skargi, iż choć mieszkańcy tamtejsi zwracali się już kilkakrotnie to do Magistratu, to do Policji — nic dotąd radykalnego w tym kierunku nie zrobiono. Zdaje się, że jacyś ludzie coś tam robią, lecz od dłuższego czasu nic nie zrobili.

A brud płynie sobie bezkarnie ulicami już od kilku miesięcy.

Handel w dni świąteczne. Hersz Frenkel, właściciel sklepu kolonialnego przy ulicy Cygance 3 uważa za stosowne kpić sobie z przepisów o godzinach handlowych i handlu w dni świąteczne, więc też policja sporządziła mu już kilkanaście protokołów i skierowała je do Starostwa lub Sądu. Skazany ostatnio na grzywnę, Frenkel zaapelował. Sąd Okręgowy rozpoznawszy sprawę dośzedł do wniosku, że oskarżony nie zasługuje na złagodzenie kary i wy-

rok Sądu Pokoju zatwierdził. Żyd nieszanujący święta został ukarany. My ze swej strony postaramy się dopilnować, co to za goście kupują u żyda w niedzielę i oddamy ich pod pręgierz opinii publicznej.

Na wyjątkową nędzę. W pierwszych dniach września wyjęto z puszki: w bufecie kolejowym 38 zł. 28 gr., w sklepiku p. Wiwatowskiej 16 zł. 60 gr., w Magistracie 12 zł. 12 gr., w Księgarni Powszechnej 10 zł. 25 gr., w Stowarzysz. Rzemieślników 4 zł. 87 gr., w Kasie Chorych 4 zł. 50 gr., w Bazarze Chrześcijańskim 3 zł. 20 gr., w Szpitalu św. Antoniego 2 zł. 86 gr., w Sądzie 2-go Okręgu na Łęskiej 1 zł. 50 gr., w Ekspedycji Towarowej na stacji kol. 1 zł. 40 gr. Zarząd Konferencji św. Wincentego.

Za kradzież świni i kaczek. Kazimierz Wudecki z ul. Ciasnej i Bolesław Piekarski z ul. Wolność we Włocławku skradli prosiaka i 8 kaczek gospodarzowi Czyżewskiemu ze wsi Lekarzewice gm. Osiecinny pow. Nieszawskiego. Policja odebrała skradzione stworzenia a sprawców oddała w ręce władz sądowych. Sąd Pokoju skazał obu złoczyńców po 6 miesięcy więzienia. Od wyroku tego wniósł apelację Bolesław Piekarski. Sąd Okręgowy na posiedzeniu publicznym 9 września br. wobec poprzedniej niekaralności, karę złagodził skazanemu Piekarskiemu do 3 miesięcy więzienia.

Za kradzież węgla. Jan Jesionowski i Józef Kozłowski z Aleksandrowa, zostali oskarżeni przed Sądem Pokoju za kradzież węgla z terenu kolejowego. Na kradzieży ujęła ich policja, odbierając im po 25 kilogramów węgla. Sąd Pokoju skazał obu na karę aresztu po 2 tygodnie. Skazani odwołali się do Sądu Okręgowego. Sąd Okręgowy we Włocławku na posiedzeniu publicznym w dniu 9 września wyrok Sądu Pokoju zatwierdził.

KRONIKA POLICYJNA.

Zabójstwo. W dniu 9 b. m. w kowalu czeladnik piekarski Aleksander Chojnacki podczas bójki z Arturem Wajterem zadał temu cios nożem w szyję. Uderzenie było tak silne że zostały poprzecinane żyły, skutkiem czego Wajter po paru minutach zmarł. Chojnackiego aresztowano i przesłano do władz sądowych.

Konfiskata mięsa. U Dworakowskiego Stefana zam. przy ul. Św. Antoniego policja zabrała mięso z potajemnego uboju. Spisano protokół.

Do odebrania W komisariacie policji jest do odebrania 5 kurcząt, koszyk i przybłakana koza maści białej.

— W komisariacie policji są do odebrania znalezione na ulicy 2 koszuły.

Pociągnięto do odpowiedzialności. Bródzkiego Jana zam. w gm. Pikułkowie policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej za pozostawienie koni bez opieki.

TELEGRAMY.

Papież do studentów.

PARYŻ (AW.) Donoszą z Rzymu: Papież przyjął delegację studentów, biorących udział w kongresie Eucharystycznym w Palermo i wypowiedział do nich mowę, w której zaznaczył, że obowiązkiem katolików jest brać udział w życiu politycznym. Katolicy mogą współdziałać z innymi partiami np. z socjalistami, lecz tylko wtedy, gdy stronnictwa te są już u władzy. Nie jest pożądane i sprzeczne z poglądem katolickim pomaganie tym stronnictwom do osiągnięcia władzy. Szczególnie godnym ubolewania byłby ów współdziałanie katolików w tych stronnictwach, które uznają zasadę bezwyznaniowości. Dzienniki włoskie uważają mowę Papieża za dowód, że Papież pragnie nie dopuścić do udziału sfer katolickich w opozycji przeciwko faszyzmu, lecz domaga się zwalczania socjalistów.

Powstanie w Gruzji.

LONDYN (PAT.) „Daily Telegraph” donosi, że według depechy z Konstantynopola, powstańcy gruzińscy są jakoby panami sytuacji i zajęli Tyflis i Kutais. Władze sowieckie przygotowują się do obrony Batumu, który jest poważnie zagrożony.

Agitacja sowiecka.

RYGA. (Rps.) — Prasa tutejsza komunikuje, iż III międzynarodówka postanowiła spotęgować agitację wywrotową w armjach państw bałtyckich t. j. Łotwy, Estonji i Litwy. Wydano w tym celu specjalne instrukcje.

Wielki pożar lasów.

WIEDEN. (AW.) Neue Freie Presse donosi z Nowego Jorku, że w parku narodowym Yellowstone wybuchł olbrzymi pożar lasów, który objął 5000 ha. Wszelkie próby opanowania pożaru pozostały bez rezultatu.

Oświata sowiecka.

MOSKWA (Rps.) Prasa sowiecka zamieszcza odezwę rady komisarzy ludowych R. S. F. S. R. do wszystkich komitetów wykonawczych gubernialnych i okręgowych stwierdzającą masowe zamykanie szkół średnich i niższych, a także — zawodowych, spowodowane brakiem środków, wobec konieczności utrzymywania tych szkół z budżetów miejscowych. Objaw ten stwierdzono w całym szeregu okręgów i gubernij rosyjskich.

Czytajcie „Słowo Kujawskie”

Bracie Polaku, pamiętaj o obronie własnej. Wróg czyha uzbrojony w samolany i gazy trujące. Obudź się i Ty i pomyśl o obronie Ojczyzny własnej przez popieranie *Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa*. Ofiary składaj na Konto P. K. O. Nr. 60179 — Bank Kujawski, Włocławek.

Co pisze „Gazeta Kaliska” o czynszu mieszkaniowym.

„W jednym z miast prowincjonalnych zajmował sąd w prywatnym domu znaczny lokal, którego właściciel otrzymał po upływie z i pół lat następujące pismo — zamiast komornego.

Prezes Sądu Okręgowego
we Włocławku

Nr. 1340 — 24 dnia 19 lipca 1924 r.
ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamia się, że należność za lokal, zajmowany w domu pana przez sąd okręgowy — za czas od 1 stycznia 1922 r. do 1 czerwca 1924 roku (prawie 2 i pół roku przyp. red.) w kwocie 8460 mk. (6 pokoiów, przedpokój i kuchnia, i piętro w centrum miasta — przyp. red.) w myśl okólnika min. sprawiedliwości z dnia 28 kwietnia 1924 r. Nr. 870/11 G. S./24, zamieszczonego w dzienniku Urzędowym ministerjum sprawiedliwości z dnia 1 maja 1924 r. Nr. 9, nie może być mu asygnowana, ponieważ kwota ta nie dosięga 1 grosza.

Podp. p. o. prezesa sędziego
Rasz.

Sekretarz podp. nieczytelny“.

Komuniści mają „bzika”.

Do uwag, jakie już notowaliśmy, w kwestii nadawania imion w Rosji sow. dodajemy jeszcze odrobinę spostrzeżeń.

Oto, co piszą z Żytomierza:

„Urodzony z Krasnoarmieja tow. Kotowa, — syn, został ochrzczony rewolucyjnie, przyczem dano mu imię Res, co znaczy: „Rewolucja — Elektryfikacja — Socjalizm“. Res... wcale niezłe imię dla przyszłego komunisty. Dawniej podobnie dzwiczną nazwę dawano ulubieńcom ze świata czworonogów, ale były to czasy panowania zdrowego sensu, obalonego szczęśliwie przez zgodny wysiłek zso-wietyzowanego proletariatu.

W nowym porządku rzeczy, gdy chodzi o wybór imienia dla dziecka, rodzice miewają jednak bez porównania większe, niżli wówczas, gdy nie było na świecie „chrztów rewolucyjnych“. Oto znany pisarz rosyjski Al. Amfitearow opowiada w „Ru’u“ wychodzącym w Berlinie o pewnym zdarzeniu w Petersburgu, opierając się na liście prywatnym.

Pewni małżonkowie — komuniści (dobrana przynajmniej para) zachwyceni którąś z mów Zinowjewa, przyrzekli nazwać Zinowjewem spodziewanego potomka, o czym zawiadomili dyktatora Leningradu i mieli zaszczyt uzyskać zgodę i „najwyższe podziękowanie“.

Ale na szczęście los zgotował im niespodziankę. Przyszły na świat bliźnięta: dwóch chłopaków. Zadanie nieleżało. Przyrzeczenie musi być dotrzymane, ale dwóch Zinowjewów w rodzinie? czy nie zawiele? Jeżeli jednego tylko uznać Zinowjewem, czy drugi brat nie będzie uważał się za pokrzywdzonego?

Jeżeli zaś jednego z bliźniąt nazwać, przypuścimy Bucharinem lub Radkiem, to kto wie, czy Zinowjew nie będzie z tego niezadowolony. Zinowjew to przecież słońce na sowieckim niebie.

Jednakże mąż — komunista nie stracił głowy i znalazł wyjście. Zinowjew nazywa się Aptelbaum, więc jednego z synów nazwał Apfelem a drugiego Baumem.

Apfel plus Baum stanowią wszak razem całego Zinowjewa.

W węgiel z kopalni „H. Renard“

zaopatrzyć się można na zimę w następujących składach węgla:

1. Jan Klabecki, Brzeska 8.
2. Gracjan Cywiński, Bednarska 2.
3. Stow „Ogniwo”, Toruńska
4. Zofja Surowiecka, 3-go Maja 7.
5. St. Lewandowski, Królewiecka 30.
6. Kreutz, ul. Kościuszki Nr. 23.
7. Maszczyński i Nowakowski, Nowy-Rynek róg Warszawskiej
8. Mohr, ul. Cyganka Nr. 6

Wagonowe dostawy węgla i koksów wykonuje starannie

HURTOWNIA OPAŁOWA M. NAPIÓRKOWSKI
WŁOCŁAWEK, KALISKA 17, TEL. 209.

Dziela, broszury, książki, zaproszenia ślubne, bilety handlowe i biurowe, formularze, afisze, klepsydry, wizytowe, tabele, sprawozdania, cyrkularze i t. p.

wykonuje szybko i dokładnie

Drukarnia Diecezjalna

Brzeska 4 — Telefon 26.

CZCIONKI NAJNOWSZYCH KROJ.

WŁASNA INTROLIGATORNIA.

WYTWÓRNIA PIECZĘCI.

MILJONY BATERJI

do lampek kieszonkowych
z poręczeniem za jakość przewyższającej towar zagraniczny
stałe konkurencyjnie do dostawy
Zakłady Przemysłowe i Handlowe
„TĘCZA”
Kraków, Czarnowiejska 72/4.

Napad bandytów na pociąg.

W pociągu idącym z Krakowa do Łodzi, między stacjami Poraj a Częstochową, dokonano napadu bandyckiego.

Trzech bandytów, zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery, napadło na kilku kupców, jadących II-ą klasą. Po daniu kilku strzałów w powietrze i okno, jeden z bandytów stanął u drzwi na czatach, dwaj zaś inni z rewolwerami w rękach grożąc

zabiciem, ograbili pierwszego z brzegu pasażera, który oddał sam dobrowolnie posiadane 60 złotych.

Bandyci musieli zadowolnić się tą niepokojącą kwotą, gdyż pociąg zbliżał się w tym czasie do przystanku Bleszno. Wobec tego i wobec alarmu — bandyci wyskoczyli z pędzącego pociągu. Urządzone pościgi i obława nie dały narazie żadnych wyników.

Czy chcesz być piękną?

pozbyć się bez śladu

piegów,

opalenizny i zmarszczek na twarzy?

Więcej używaj kremu metamorfoza „Piegol”.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Wille na przedmieściu

pięciopokojową bez komfortu, z 8 morgowem gospodarstwem (sad, pole, łąka, stawek) słicznie położoną, 12 minut pieszo od tramwaju, z całym inwentarzem (krowa, koń, powózka itd.) sprzedam. Cena 20.000 zł. Brandowska, Bydgoszcz, ul. Koronowska 3.

KASZEL

chrypkę, duszność usuwają oryginalne

„Pastylki Belgijskie”

z marką „kogut” a la Valda, bez gumy.

Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Trupy z powodu zaćmienia księżycyca.

Z Konstancynopola donoszą, że wiele osób straciło tam w czasie ostatniego zaćmienia księżycyca życie, albowiem przesądni Turcy i Grecy strzelali z rewolweru do księżycyca.

Samobójstwo we śnie.

W Bangorze p. Thornton Jenes poderżnął sobie gardło śpiąc, poczem żył jeszcze godzinę i zdołał napisać na kartce: „Śniło mi się, że to uczyniłem. Po przebudzeniu się stwierdziłem, że to prawda“.

Rozkład jazdy kolejaj

obowiązujący od dnia 1 czerwca r. b.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

Do Warszawy.

kurjer poznański	o godz. 3.47
osobowy gdański	„ „ 5.02
osobowy toruński	„ „ 7.50
osobowy bydgoski	„ „ 13.08
kurjer gdański	„ „ 15.02
osobowy gdański	„ „ 16.24

Do Łodzi Kaliskiej.

osobowy gdański	o godz. 5.02
osobowy ciechociński	„ „ 7.50

Do Katowic.

osobowy ciechociński	o godz. 7.50
----------------------	--------------

Do Poznania.

kurjer warszawski	o godz. 3.25
-------------------	--------------

Do Gdańska.

osobowy warszawski	o godz. 12.24
kurjer warszawski	„ „ 13.46
osobowy warszawski	„ „ 0.26

Do Bydgoszczy.

osobowy warszawski	o godz. 4.25
--------------------	--------------

Do Torunia.

osobowy warszawski	o godz. 19.26
--------------------	---------------

Do Ciechocinka.

osobowy warszawski	o godz. 12.24
osobowy warszawski	„ „ 19.26
osobowy warszawski	„ „ 4.25

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks były felczer szpitala wenerycznego Ś-go Łazarza, przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska Nr. 13.

Dentysta kawaler poszukuje jednego lub dwóch pokojów umeblowanych. Cena obojętna. Zgłosz. do Adm. „Słowa” pod Nr. 337.

Dom murowany do sprzedania zaraz. Przedmiejska 13. Wiadomość Cyganka 11 skład skór.

Poszukuje się pokoju umeblowanego w śródmieściu, z osobnym wejściem. Cena według umowy. Wiadomość w Adm. „Słowa”.

Ogłaszajcie się w „Słowie Kujawskim”